

KRYSTYNA ZARZYCKA-STAŃCZAK

„IDEM SACRA CANO...”  
POETA I PRYNCEPS W *FASTI* OWIDIUSZA

Podsumowujące omówienia twórczości Owidiusza z końca lat siedemdziesiątych odnotowują niewielkie zainteresowanie jego *Fasti*, czyli *Kalendarzem*, który uznawano za jedno z mniej udanych dzieł poety<sup>1</sup>. Jednakże ostatnie dwudziestolecie wykazuje wzrost liczby omówień poematu, któremu poświęcono cały numer czasopisma „Arethusa” z 1992 r. Wcześniej zarzucano niezgodność poważnego tematu z elegijnym metrum i frywolnym temperamentem poety<sup>2</sup>. Niepowodzeniem też określano próbę zjednania Augusta, choć *Fasti* w swym założeniu miały stanowić enkomion wyrażone z całą powagą<sup>3</sup>. To przekonanie, wynikłe z traktowania koncepcji *Fasti* na równi z *Eneidą*, budziło jednocześnie wątpliwości w szczerość tych intencji<sup>4</sup>. Zawiedzione oczekiwanie panegiryzmu prowadziło właśnie od inter-

---

Dr hab. KRYSTYNA ZARZYCKA-STAŃCZAK, prof. nadzw. – Katedra Filologii Klasycznej (Łacińskiej) Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Bonifraterska 3/11 m. 4, 00-203 Warszawa.

<sup>1</sup> J. B a r s b y. *Ovid. Greece and Rome Survey in the Classics* 12. Oxford 1978 s. 29.

<sup>2</sup> Szerzej zob. C. E. N e w l a n d s. *Playing with Time. Ovid and the Fasti*. New York 1995 s. 2 nn.

<sup>3</sup> Zob. J. C. M c K e o w n. *Fabula proposita nulla tegenda meo: Ovid's Fasti and Augustan Politics*. W: *Poetry and Politics in the Age of Augustus*. Ed. by J. Woodman and D. A. West. Cambridge 1984 s. 169-187; S. S t a b r y ł a. *Owidiusz. Świat poetycki*. Wrocław 1987 s. 164.

<sup>4</sup> Zob. L. P. W i l k i n s o n. *Ovid Recalled*. Cambridge 1955 s. 260 n.; J. M. F r é c a u t. *L'esprit et humour chez Ovide*. Grenoble 1972.

pretacji tekstu do wartościowania negatywnego. G. Williams<sup>5</sup> wyklucza intencję ironiczną, którą sugerował już przed laty S. D'Elia<sup>6</sup>. Rozbieżność interpretacji fragmentów związanych z Augustem potwierdza J. F. Miller<sup>7</sup>, ale dotyczy ona również *Metamorfoz*.

Zwątpienie w szczerość nowego posłannictwa, jakie podejmuje „nequitiae poeta”, wyjaśniano zamiarem ekspiacji erotodydaktyka wobec autora ustaw julijskich i świadomością zagrożenia. Jednakże „panerotyzacja” religii, obsceniczność niektórych opowieści<sup>8</sup>, obok opisu renowacji kultów, lub żartobliwe traktowanie bóstw, nawet tych szczególnie drogich Augustowi, podważa te intencje.

C. E. Newlands, autorka kilka lat temu opublikowanej rozprawy na temat *Fasti* pod znaczącym tytułem *Playing with Time*, pisze: „The poem is neither a failed panegyric nor a failed critique of the imperial system. The *Fasti* is both serious and humorous, both panegyric and subversive”<sup>9</sup>. Byłoby to przyzwolenie na całkowitą dowolność domysłu odbiorcy. Interpretatora obowiązuje dotarcie do *intentio operis*, czyli całej strategii semiotycznej tekstu, przejawiającej się choćby w konwencjach stylistycznych<sup>10</sup>. Problem czasu podjął już wcześniej Wergiliusz, w profetycznym tonie (*Buc. IV*) wiążąc złoty wiek z przyszłym pryncypsem, i kontynuował tę ideę w epopei narodowej, a wyśpiewał w hymnicznej pieśni Horacy (*Carmen Saeculare*). Owidiusz mówi o czasie w metrum elegijnym z właściwym sobie polemicznym i żartobliwym dystansem.

Przełom polityczny i ustrojowy podważa republikańską rachubę czasu według imion konsulów. W obwieszczonej Rzymowi i całemu imperium inskrypcji *Res Gestae* August wskazał cezurę, pisząc: „a me principe, ante me

<sup>5</sup> G. Williams w *Change and Decline: Roman Literature in the Early Empire* (Berkeley 1978 s. 85) pisze nawet, że *Fasti* wypełnione są pochlebstwami idącymi dalej niż w *Ars Amatoria*, z czym zupełnie nie można się zgodzić. Zob. np. K. Zarzycka-Stańczonek. *Idem aliter. Przybliżenia owidiańskie*. Lublin 1999 s. 86 nn.

<sup>6</sup> S. D'Elia. *Ovidio*. Napoli 1959 s. 360-370.

<sup>7</sup> J. F. Miller. *Introduction: Research on Ovid's Fasti*. „Arethusa” 25:1992 s. 1-7.

<sup>8</sup> Zob. Stańczonek. *Owidiusz* s. 187.

<sup>9</sup> Newlands. *Playing with Time* s. 6. Por E. R. Fantham. *Rewriting and Rereading the Fasti: Augustus, Ovid and Recent Classical Scholarship*. „Antichon” 29:1996 s. 42-59.

<sup>10</sup> Zob. U. Eco. *Interpretacja i nadinterpretacja*. Przeł. T. Bieroń. Kraków 1996 s. 62.

principem, prius quam nascerer”<sup>11</sup>, toteż kalendarze na prowincji wiązały początek nowego czasu z dniem urodzin władcy (23 września) lub z *dies imperii*, czyli datą jego pierwszego, przedwczesnego i siłą wymuszonego konsulatu (19 sierpnia 43 r. przed Chr.)<sup>12</sup>. Sam August z ogromnym rozmachem celebrował początek złotego wieku pod swym panowaniem obchodami Ludi Saeculares, wyznaczonymi, dzięki zręcznym manipulacjom chronologicznym, na rok 17 przed Chr. Tę trwającą trzy dni i trzy noce czerwcową uroczystość, której przewodniczył sam władca, Owidiusz całkowicie pomija w swym *Kalendarzu*.

C. E. Newlands<sup>13</sup> przypomina, że August posługiwał się czasem jako instrumentem konsolidującym władzę nad światem. Przykładem monumentalny zegar na Campus Martius, będący zarazem kalendarzem. Jego gnomonem był egipski obelisk zakończony spizową kulą symbolizującą pełnię władzy nad zdobytym Wschodem. W czasie *aequinoxium* (a jest to data urodzin Augusta) przedłużenie linii cienia gnomonu przecinało środek Ołtarza Pokoju, budowanego po pacyfikacji Zachodu, gdy prynceps ukończył pięćdziesiąt lat. Pobliskie Mausoleum jako *tumulus Iuliorum* sugerowało ciągłość dynastyczną. Tam nakaże następcy wyryć swe *Res Gestae*, które rozpoczyna od momentu wkroczenia na arenę polityczną.

*Fasti*, pisane w pierwszych latach po Chrystusie, zapewne gotowe w wymiarze sześciu ksiąg w momencie wyjazdu Owidiusza z ojczyzny, zostały poniechane, według poety (*Tr.* II 552), z powodu wygnania. Czy nie ukończył dzieła z braku materiałów w Tomi, czy nie chciał pisać kolejnych ksiąg, zwłaszcza obejmujących miesiące Iulius i Augustus, i protestował przeciw niesprawiedliwej karze? Przerwane dzieło symbolizować może zerwany kontakt poety z ojczyzną, jej kulturą, monumentami i obchodami<sup>14</sup>.

Bezpośrednią, chronologicznie najbliższą uroczystością mogącą budzić refleksję poety nad kalendarzem świętowanych przez Augusta wydarzeń była dedykacja świątyni Marsa Mściciela w 2 r. przed Chr.<sup>15</sup> Usytuowana na forum Augusta stanowiła poprzez swą dekorację zmasowaną ofensywę ideologiczną. Postać władcy na kwadrydze wskazywała na jego dokonania

---

<sup>11</sup> Uwagę na to zwraca J. Gagé we wstępie do własnego wydania *Res gestae divi Augusti* (Paris 1935 s. 31 przyp. 2 oraz s. 156 nn.).

<sup>12</sup> W numizmatyce występuje znak zodiakalny jego poczęcia.

<sup>13</sup> *Playing with Time* s. 22 nn.

<sup>14</sup> Zob. tamże s. 4 i 236.

<sup>15</sup> Zob. J. H. C r o o n. *Die Ideologie des Marskultes unter dem Prinzipat und ihre Vorgeschichte*. ANRW 2.17.1, 1981 s. 264-275.

militarne, postacie przodków w kolumnadzie, poczynając od Eneasza, były sakralną legitymizacją panowania i wyrazem dążeń dynastycznych. Paralelny szereg tworzyli *summi viri* z Romulusem na czele.

Obszerny opis ogromu i symboliki budowli poeta rozpoczyna z wielką emfazą potrójnymi pytaniami o przyczynę niezwyklego pośpiechu znaków niebieskich i nocy ustępujących przed tą datą, która była przecież już czterdziestą rocznicą złożenia właśnie realizowanego *votum*. Tą samą emfazą wybrzmiewa wizja epifanii Marsa wśród grzmotu trąb oraz uzasadnienie:

Et deus est ingens et opus, debebat in Urbe  
Non aliter nati Mars habitare sui.  
(V 553-554)

Tu odsłania poeta Augustową manipulację miejscem. Prynceps przenosi kult Marsa z pomoerium na forum zbudowane na własnym terenie.

Ironią podszyte są dalsze wersy o przyrzeczeniu zbudowania świątyni złożonym przez Oktawiana przed żołnierzami pod Filipi:

Voverat hoc iuvenis tunc, cum pia sustulit arma:  
A tantis princeps incipiendus erat.  
Ille manus tendens hinc stanti milite iusto,  
(V 569-571)

Jest to z jednej strony inwersja czasowa, bo tytuł pryncypsa Oktawiana przyjął dopiero po pokonaniu w kolejnej bratobójczej walce Antoniusza. Z drugiej strony jest to przeniesienie na osobistą pomstę obsesyjnej dla Rzymian idei „bellum iustum”, przekazywanej wojsku w w. 576: „causa melior” (por. „pia arma”).

Prynceps z takim rozmachem i tryumfalizmem świętuje tę zemstę sprzed czterdziestu lat, gdyż całkowicie arbitralnie posługując się czasem, kojarzy z nią pomstę narodową nad Partami sprzed lat dwudziestu. Był to raczej wynik zabiegów dyplomatycznych, tym większa więc jest dysproporcja tonu, w jakim pisze o tym poeta, posługując się wykrzyknieniami, apostrofami, potrójnymi pytaniami (V 583 n.)<sup>16</sup>. W nowej świątyni, określonej: „digna Giganteis delubra tropeis”, złożył wódz rzymskie znaki bojowe zwrócone

---

<sup>16</sup> Nie posuwa się jednak tak daleko jak Wergiliusz (*Georg.* VI 560 nn.) i Horacy (*Carm.* II, 5, 3-4; III, 3, 44), przesadzający podbój groźnego wroga już przed laty.

przez Partów, a nie zdobyty oręż. Ironią wybrzmiewa ta domyślna antyteza<sup>17</sup>.

Zakończeniem tego opisu jest zaproszenie Kwiryków na igrzyska. Tryumfalizm uroczystej dedykacji świątyni podkreślała mnogość imprez towarzyszących, które ze szczegółami z lubością zanotuje prynceps w *Res Gestae*, wraz z ustanowionymi dla upamiętnienia jej Ludi Martiales.

Inspirację dla dekoracji swego forum czy Ołtarza Pokoju znalazł August w poezji Wergiliusza (np. skrót dziejów w szeregu władców) i Horacego (np. *Carmen Saeculare*). Owidiusz szacowne monumenty Rzymu i uroczystości uczynił okazją i miejscem schadzek w *Ars Amatoria*. Jednakże i dla niego tłem literackim własnego poematu nadal będzie twórczość współczesnych poetów. Załączek pomysłu *Kalendarza* wiąże się powszechnie z ajtiologicznymi elegiami Propercjusza, jako rodzimym impulsem, i greckim patronatem Kallimacha. Śladem wczesnego podjęcia prób w tym kierunku może być elegia trzynasta z ks. III *Amores*, opisująca święto Junony. W nowym dziele poeta nie rezygnuje z erotyki, kojarzy ją z sakralną i historyczną tematyką w bezpośrednim zestawieniu i uwikłaniu, co więcej, sam odsyła czytelnika do swego ludycznego, dydaktycznego czteroksięgu. Jest to zgodne z zaobserwowaną cechą poezji Owidiusza, określoną jako „self referential quality”<sup>18</sup>. Na tle świeżo ponownie wydanych parodystycznych i żartobliwych własnych dzieł umieszcza nowy poemat i związek tekstów posuwa tak daleko, iż ostatni heksametr księgi pierwszej *Ars Amatoria* zamieszcza niemal w dosłownym brzmieniu w ostatnim kupiecie księgi pierwszej *Fasti*<sup>19</sup>. Ostał się mimo przeredagowania księgi po śmierci pierwotnego adresata – Augusta.

Pierwotnym początkiem dzieła była skierowana do Augusta dedykacja, przesunięta później do ks. II i poprzedzona prooemicznym dystychem nawiązującym do ks. I dedykowanej Germanikowi:

Ianus habet finem. cum carmine crescit et annus:  
Alter ut hic mensis, sic liber alter eat.

---

<sup>17</sup> Horacy traktuje je jako „spolia opima” zdobyte na wrogu, ofiarowane – wedle prastarej tradycji – Jowiszowi: „signa nostro restituit Iovi / derepta Parthorum superbis / postibus” (*Carm.* IV 15, 6-8).

<sup>18</sup> J. F. M i l l e r. *Ovidian Allusion and the Vocabulary of Memory*. „Materiali e discussioni...” 30:1993 s. 153-164.

<sup>19</sup> Zob. *Ars Amatoria* I 751: „Pars superest coepti, pars est exhausta laboris” i *Fasti* I, 723: „Sed iam prima mei pars est exhausta laboris”.

Nunc primum velis, elegi, maioribus itis,  
 Exiguum, memini, nuper eratis opus.  
 Ipse ego vos habui faciles in amore ministros,  
 Cum lusit numeris prima iuventa suis.  
 Idem sacra cano signataque tempora fastis:  
 Ecquis ad haec illinc crederet esse viam?  
 (II 1-8)

„Nunc” akcentuje ten nowy etap twórczy, a więc w naturalny sposób przywołuje dotychczasowe dzieła. Sam poeta charakteryzuje je wedle terminologii ówczesnej poetyki: „exiguum opus” (Hor. *Ars P.* 77) i określa jako „in amore ministros”. Przysłówek „nuper” wskazywałby na *Ars Amandi*, lecz wers dotyczący chronologii: „cum lusit numeris prima iuventa suis” jest niemal cytatem z programowej elegii wstępnej ks. III *Amores*<sup>20</sup>. Tak samo niemal mówił o swych bukolikach Wergiliusz: „carmina qui lusi pastorum audaxque iuventa” (*Georg.* IV 565). Podobnie obaj przeciwstawiają swą ludyczną twórczość powadze nowych zamiarów. Owidiusz mówi o większych żaglach, Wergiliusz wzywał Muzy w profetycznej sielance IV do opiewania dawcy wieku złotego: „paulo maiora canamus”. Młodszy poeta posługuje się więc językiem i metaforyką utrwaloną już i sygnowaną przez oficjalnych wieszczów. Idzie też za żywą tradycją ówczesnej poetyki, akcentując swe nowatorstwo. „Primum” ma odpowiednik choćby w Wergiliuszowych „Prima Syracosio...” (*Buc.* VI 1) czy Horacego „princeps Aeolium...” (*Carm.* III 30).

Ta metatekstowa wypowiedź zapowiadająca nowe dzieło wprowadza comparativus („maioribus velis”), wymagający odniesienia wobec „exiguum opus”. Większy trud pisarski wiąże się nie tylko z pionierstwem, lecz z nową tematyką: „sacra, signata tempora fastis”. Inicjalna inwokacja do własnego dzieła, a ściślej: metrycznego wyznacznika gatunku, eksponuje równoległe identyczność twórcy wiernego tej formie metrycznej, który zarazem jest świadom zaskoczenia odbiorcy metamorfozą tematyki<sup>21</sup>. Przewidywane niedowierzenie czytelnika, podkreślone zawieszeniem linii intonacyjnej w pytajniku, ujmuje w rodzaj przekornego cudzysłowu tę

<sup>20</sup> Oto słowa Tragedii: „Quod tenerae cantent, lusit tua Musa, puellae, / Primate per numeros acta iuventa suos” (*Am.* III 27-28). O pomocy Elegii w zdobyciu dziewczyny zob. w. 46 oraz *Am.* II 1, 21 nn.

<sup>21</sup> Podobnie przekuwając erotykę elegijną w poemat dydaktyczny zwracał się do potencjalnego odbiorcy we wstępnym dystychu *Ars Amatoria*: „Siquis ... artem ... non novit amandi, hoc legat...” Zwraca uwagę analogiczne operowanie zaimkami.

deklarację przemiany, tym bardziej że podsumowujące słowa: „haec mea militia est” (II 9) przypominają tak bardzo popularną metaforykę wojenną w jego własnej poezji i twórczości innych elegików<sup>22</sup>.

E. Paratore<sup>23</sup>, pisząc o tym wstępie, przypomina *Georgiki*. Jeśli snuć ową analogię, to czołobitnej, deifikacyjnej apostrofie Oktawiana (I 24 nn.) odpowiada w *Kalendarzu* końcowy czterowiersz nie tylko zdawkowy, lecz wręcz kpiarski:

At tua prosequimur studioso pectore, Caesar,  
Nomina per titulos ingredimurque tuos.  
Ergo ades et placido paulum mea munera vultu  
Respice, pacando si quid ab hoste vacas.  
(II 15-18)

„Studioso pectore” wskazuje raczej na wysiłek twórczy; „nomina” wspomni tylko niektóre z mnogości tytułów władcy, który je wylicza w *Res Gestae* (rozdz. 7). Nie zaszczytne nominacje są więc istotne dla dzieła. Prośba zaś o wsparcie trudu poetyckiego wybrzmiewa humorystycznie w kpiarskiej hiperboli: „si quid ab hoste vacas”.

Z licznych tytułów, jakimi honorowano władcę, poeta wybrał „pater patriae”, nadany mu w 2 r. przed Chr. i wryty pod kwadrygą na forum Augusta, w westybulu jego domu i w Kurii. Przypomina ten zaszczyt podjęcie spuścizny po Juliuszu Cezarze, uczczonym mianem „parens patriae”. Według biografy (Suet. 58) prynceps przyjął ten honor po usilnych prośbach obywateli i ze łzami w oczach. A jak Owidiusz kwituje tę lutową uroczystość?<sup>24</sup>

Stosownie do wagi wydarzenia poeta zaczyna z wysoka, posługując się prooemiczną formułą o rodowodzie Homerowym<sup>25</sup>:

Nunc mihi mille sonos, quoque est memorandum Achilles,  
Vellem, Maeonide, pectus inesse tuum.  
(II 119-120)

---

<sup>22</sup> Zob. np. *Am.* I 9, 1: „Militat omnis amans...”; *T i b u l l u s* I 1, 77: „hic ego dux milesque bonus”.

<sup>23</sup> E. P a r a t o r e. *De Fastorum prooemio Germanicique nuncupatione*. „Latinitas” 20:1972 s. 254-261.

<sup>24</sup> S. Stabryła uważa, że w tym fragmencie „panegiryzm osiągnął punkt szczytowy” (*Owidiusz* s. 175).

<sup>25</sup> *Il.* II 459. Takim sformułowaniem posługiwał się w swych epickich dziełach Wergiliusz: *Georg.* II 43; *Aen.* VI 625.

Cyfrowa amplifikacja („mille”), wzmianka o najślawniejszym bohaterze batalistyki i apostrofa do Homera już przez kolejny dystych:

Dum canimus sacras alterno pectine nonas,  
 Maximus hic fastis accumulatur honos.  
 (II 121-122)

zostają sprowadzone do rzeczywistości, czyli pozoru – śpiew „alterno pede” wyklucza bowiem ton homerycki. I poeta zgodnie z rekuzyjną topiką wyznaje:

Deficit ingenium maioraque viribus urgent:  
 Haec mihi praecipuo est ore canenda dies.  
 (123-124)

Przytłaczający ciężar tematu („maiora”)<sup>26</sup> przy niedostatku talentu grozi spełnieniem obawy Horacego z jego *recusatio* (*Carm.* I,6,11): „laudes egregii Caesaris ... culpa deterere ingenii”.

Sulmończyk świadom jest ciężącego na nim oczekiwania „canere praecipuo ore”, odgrywa więc przed czytelnikiem moment trwogi twórczej i tym razem pozostając w kręgu literackich skojarzeń:

Quid volui demens elegis imponere tantum  
 Ponderis? Heroi res erat ista pedis.  
 (II 125-126)

Tak samo brzmiała przestroga Apolla skierowana do Propercjusza porwijącego się na tematy batalistyczne<sup>27</sup>.

Te liczne relacje międzytekstowe wprowadzają dystans pośredniości i uruchamiają poszukiwanie dalszych odniesień, gdy wprowadzony zostanie sam temat – „nomen”:

Sancte pater patriae, tibi plebs, tibi curia nomen  
 Hoc dedit, hoc dedimus nos tibi nomen, eques.  
 (II 127-128)

<sup>26</sup> Por. wstępną zapowiedź: „velis maioribus”; podobnie Horacy: „concinnet maiore poeta plectro Caesarem” (*Carm.* IV 2, 33).

<sup>27</sup> Prop. III 3, 15-16: „Quid tibi cum tali, demens, est flumine? Quis te / Carminis heroi tangere iussit opus?”



Dwukrotnie przywołane zaimkiem („hoc”) miano użyte we wstępnej apostrofie, trzykrotne „tibi” przy wyliczaniu ofiarodawców tytułu związane z paronomazją („dedit”, „dedimus”) – wszystko to na przestrzeni jednego dystychu – jest ostentacyjną kondensacją o wiele ponad potrzebę. Zwłaszcza że, jak mówi poeta, w istocie tytuł ten:

Res tamen ante dedit, sero quoque vera tulisti  
Nomina iam pridem tu pater orbis eras.  
(II 129-130)

Wcześniej, jeszcze przed ćwierćwieczem, Horacy zwracał się do Oktawiana: „...pater atque princeps” (*Carm.* I 2, 50).

Dalsze słowa:

Hoc tu per terras, quod in aethere Iuppiter alto,  
Nomen habes, hominum tu pater, ille deum.  
(II 131-132)

echoicznie nawiązują do równie dawno głoszonych przez Wenuzyńczyka: „gentis humanae pater atque custos ... tu secundo Caesare regnes”<sup>28</sup>. I tu Owidiusz stosuje stylizacyjny dystans, mówi cudzym głosem. I nie zrywa więzi międzytekstowych z literaturą swoich czasów, czego dowodem podjęcie centralnego tematu ówczesnej dysputy politycznej: paraleli Romulusa i Augusta<sup>29</sup>.

Owidiusz podejmuje ten temat w szeregu antytez całkowicie anachronicznych, rozpoczynając konwencjonalną apostrofą skierowaną do Romulusa:

Romule, concedes! Facit hic tua magna tuendo  
Moenia, tu dederas transilienda Remo.  
(II 133-134)

Ostentacyjnym ignorowaniem historycznych proporcji jest kolejna antyteza:

<sup>28</sup> *Carm.* I 12, 49-52 oraz III 5, 1-3: „Caelo tonantem credidimus Iovem / Regnare: praesens divus habebitur / Augustus ...”. Zob. D. P i e t r u s i ń s k i. *L'apothéose d'Octavien Auguste par la parallèle avec Jupiter dans la poésie d'Horace.* „Eos” 68:1980 s. 103-122.

<sup>29</sup> S. H i n d s. *Arma in Ovid's Fasti – Part 2: Genre, Romulean Rome, and Augustan Ideology.* „Arethusa” 25:1992 s. 113-153.

Te Tatius parvique Cures Caeninaque sensit,  
 Hoc duce Romanum est solis utrumque latus.  
 (II 135-136)

Poeta wyjaskrawia przeciwstawienie w następnym dystychu, parodiując wręcz hiperboliczny obraz nieograniczonego władztwa utrwalony w poezji Wergiliusz i Horacego<sup>30</sup>:

Tu breve nescioquid victae telluris habebas,  
 Quodcumque est alto sub Iove, Caesar habet.  
 (II 137-138)

Trudno brać serio dalszą antytezę: „Tu rapis, hic castas duce se iubet esse marita”, choćby ze względu na przywoływaną wcześniej przez autora *Ars Amatoria*, gdzie Romulusowy pomysł porwania Sabinek uznał za „commoda militibus”, godząc się żartobliwie być żołnierzem za tę cenę. Zresztą naprawa obyczajów drogą ustawodawczą była klęską władcy, a i przykład własny wątpliwy, co było powszechnie wiadome. Przedostatni wers tej serii brzmi:

Te Remus incusat veniam dedit hostibus ille.  
 (II 143)

F. Bömer w swym komentarzu przytacza sławne słowa Wergiliusza: „parcere subiectis...” z ks. VI *Eneidy* (w. 852), osobiście odczytanej przez autora pryncypowi, i potwierdzone przez Horacego: „iacente lenis in hostem” (w. 51) w parokrotnie publicznie odśpiewanej pieśni w czasie Ludi Saeculares, obchodzonych pod przewodnictwem Augusta<sup>31</sup>. Jednakże przytoczone przez komentatora równorzędnie słowa Owidiusza z *Amores*: „qua vicit, victos, protegit ille manu” (I 2, 52) stanowią pentametram dystychu, którego heksametram był zwrotem do Amora, nazwanego krewniakiem Augu-

<sup>30</sup> Hor. *Carm* IV 15, 15: „ad ortus solis ab Hesperio cubili”; Verg. *Aen.* I 287: „imperium oceano ... terminet” oraz VI 794–797.

<sup>31</sup> *Publius Ovidius Naso. Die Fasten.* Herausgegeben, übersetzt und kommentiert von F. Bömer. Bd. 2. Heidelberg 1958 ad loc. „Clementia” będzie tytułem dumy Augusta w *Res Gestae* (rozdz. 34, 2). Wyliczona wśród innych cnót pryncypa na złotej tarczy zawieszanej w Kurii, powielanej na monumentach i monetach docierających do każdego, kto nie zapomniał odciętych głów Brutusa i Kasjusza, zleconego przez Oktawiana zabójstwa młodego syna Antoniusza oraz Cezariona.

sta, wypowiedzianym przez wziętego w miłosną niewolę kochanka. Humorystyczny kontekst nadał im żartobliwy, wręcz kpiarski cudzysłów. Tak pisał już wcześniej o łaskawości zwycięzcy debiutujący poeta.

Tu, w *Fasti* dla uwypuklenia łagodności wodza przeciwstawia jej oskarżenie ze strony Remusa, idąc za niekorzystną dla Romulusa wersją bratobójstwa (Liv. I, 7) w celu wyjaskrawienia antytezy. Jednakże dezaprobata wobec ojca narodu na korzyść pryncypsa – drugiego założyciela Rzymu, któremu grono senatorów chciało nadać imię Romulusa (Suet. 7), odsłania pozorność intencji enkomiastycznej – nie tylko czyni dwuznaczną wyższość Augusta, ale ją kwestionuje<sup>32</sup>, tym bardziej że jest to okazjonalne posłużenie się tą wersją legendy założycielskiej. W tymże bowiem *Kalendarzu* poeta parokrotnie całkowicie zdejmuje z Romulusa winę zabójstwa brata, obarczając nią Celera. Jest to postać nie znana nawet Cyceronowi, który osobiście był zainteresowany aktualną ówczesnie rehabilitacją ojca ojczyzny, do którego miana sam pretendował. Owidiusz, jak widać, ironicznie wyjaskrawia i tę ówczesną tendencję, w całości dzieła jednak przeważającą<sup>33</sup>.

Jądrem paralelnych zestawień Augusta i Romulusa, a spotykamy je już u Wergiliusza i Horacego, było ubóstwienie<sup>34</sup>. Ten aspekt kończy piramidę spiętrzonych antytez w emfaticznym zwrocie do Romulusa: „Caelestem fecit te pater, ille patrem” (II 144). Deifikację Juliusza Cezara, zadekretowaną przez tryumwirów, Owidiusz kpiarsko ujawnia w jej rzeczywistej motywacji w równocześnie pisanych *Metamorfozach*:

Ne foret hic igitur mortali semine cretus  
Ille deus faciendus erat.  
(XV 760-761)

<sup>32</sup> W. R. Johnson (*The Desolation of the Fasti*. „Classical Journal” 74:1978 s. 7-18) odczytuje w tym porównaniu ironię. J. M. Frécaut (*L'esprit et humour chez Ovide* s. 274), pisze o humorystycznej stylizacji antytetycznej.

<sup>33</sup> Zob. *Fasti* IV 809 i V 469 nn. Por. D. Pietrusiński. *L'apothéose d'Auguste par rapport à Romulus-Quirinus dans la poésie de Virgile et d'Horace*. „Eos” 63:1975 s. 273-296 oraz komentarz Bömera (ad loc.).

<sup>34</sup> Trudno się zgodzić na, jak pisze S. Stabryła, „dość słabo, jakby nieśmiało i konwencjonalnie zarysowaną koncepcję boskości Augusta w dziełach Wergiliusza i Horacego” (*Owidiusz* s. 176), wystarczy choćby do cytatów autora dodać list Horacego do Augusta (*Epist.* II 1, 15-16): / „Praesenti tibi maturos largimur honores / Iurandasque tuum per numen ponimus aras”.

Toteż zwielokrotnione repetycje, paronomazje, długa seria antytez, wysoko utrzymujące linię intonacyjną apostrofy do Homera, Augusta, Romulusa wybrzmiewają ironią, ujmując pozorne elogium w kpiarski cudzysłów żartobliwej polemiki.

Oktawian nie tylko zadbał o ubóstwienie Cezara, dzięki czemu stał się „divi filius”, ale i o własny kult. Przy lutowym święcie rodzinnym Caristia na cześć Larów poeta cytuje słowa mające towarzyszyć libacji: „bene vos, bene te, pater patriae, optime Caesar” (II 637). Cześć oddawaną władcy przy okazji rodzinnego świętowania wcześniej wypowiadał Horacy<sup>35</sup>. Poza włączeniem bóstwa („numen”) Augusta do kultu Larów domowych rozwinął się publiczny kult Geniusza władcy w połączeniu z Larami<sup>36</sup>. Do odnowienia ołtarza Larów państwowych, zwanych Praestites, nawiązuje poeta przy Kalendach majowych. Wyjaśnia ich imię („praestant, stant pro nobis”) i odnotowuje publiczny zasięg ich opieki: „praesunt moenibus urbis”. Numizmatyczne świadectwo potwierdza obecność wizerunku psa pomiędzy młodzieńczymi postaciami Larów. Na pytanie „quae ... causa ...?” poeta wymienia wspólną straż i miejsce: „compita grata deo, compita grata cani”. Niemal bezpośrednio nawiązuje do kultu Larów poszerzonego przez Augusta o centralną postać własnego Geniusza:

Mille Lares Geniumque ducis, qui tradidit illos,  
Urbs habet, et vici numina tria colunt.  
(V 145-146)

Podskórna analogia jest dostatecznie złośliwa, by można ją było bezpiecznie dookreślić.

Pełne zwierzchnictwo nad sprawami religii otwarło przed Augustem dopiero otrzymanie tytułu najwyższego kapłana 6 marca 12 r. przed Chr. Zaszczyt ten, według poety, pomnażać ma inne niezliczone honory, i wzmian-

<sup>35</sup> W panegirycznej pieśni napisanej na zamówienie Augusta (*Carm.* IV 5, 31-35):

Hinc ad vina redit laetus et alteris  
Te mensis adhibet deum;

Te multa prece, te prosequitur mero  
Defuso pateris, et Laribus tuum  
Miscet numen

<sup>36</sup> Od 2 r. przed Chr. pojawiają się świątynie i kapłani kultu cesarskiego w municipiach.

ka o tym brzmi raczej ironicznie niż hołdowniczo. Złośliwość zaś zdaje się ujawniać w słowach:

Ignibus aeternis aeterni numina praesunt  
Caesaris: imperii pignora iuncta vides.  
(III 421-422)

To już nie tyle równorzędność („iuncta”), którą można by wyjaśnić topografią – bliskością siedziby kapłana i sanktuarium Westy – lecz nadrzędność („praesunt”) wobec prastarej bogini<sup>37</sup>. Co więcej, nawiązując do głoszonej przez Wergiliusza sakralnej misji Eneasza, sprowadza ją do pokrewieństwa, podkreślając powtórzeniem epitetu potwierdzającego równorzędność:

Ortus ab Aenea tangit cognata sacerdos  
Numina: cognatum, Vesta, tuere caput!  
(III 425-426)

Sarkastycznie więc brzmi hiperbola w równorzędnym życzeniu dla świętego ognia i wodza-kapłana:

Quos sancta foveat ille manu, bene vivitis, ignes,  
Vivite inextincti, flammaque duxque, precor.  
(III 427-428)

Na równi z otrzymaniem tytułu najwyższego kapłana wspomniana jest w *Fasti* kwietniowa data przeniesienia na Palatyn pradawnego kultu dostojnej bogini do kapliczki w bezpośrednim połączeniu z siedzibą pryncypsa, sprowadzenie gwarantki ciągłości narodu do strażniczki rodziny władcy i jego lokatorki niby ubogiej krewnej: „cognati Vesta recepta est limine” (IV 950). Ponadto nie jest tam ani jedyną boską mieszkanką, ani nadrzędną:

---

<sup>37</sup> W podobnym tonie mówi poeta w końcowym fragmencie *Metamorfoz* (XV 864): „Vestaque Caesareos inter sacrata penates, / Et cum Caesarea tu, Phoebe domestice, Vesta”. Zwraca uwagę powtórzenie tego epitetu „dzierzawczego”. A. Barchiesi (*Il poeta e il principe. Ovidio e il discorso augusteo*. Roma-Bari 1994 s. XIV) pisze, że wykopaliska wykazują związek architektoniczny między domem Augusta na Palatynie a sacrarium Westy i świątynią Apollina, będący dowodem kontroli nad spełnianiem kultów oficjalnych. Pryncypes przemawiał, jak pisze, nie tylko przez Ody rzymskie i tarczę Eneasza.

Phoebus habet partem, Vestae pars altera cessit:  
 Quod superest illis, tertius ipse tenet.  
 (IV 951-952)

Poeta kończy z emfazą wręcz sarkastyczną, a jest to koda księgi: „stet domus! aeternos tres habet una deos”. Czyżby miała to być konkurencja wobec trójcy kapitolńskiej? Zbyt daleko posunięta panegiryczna przesada staje się kpina.

Kpiarski stosunek do pospiesznej deifikacji Juliusza Cezara można wyczytać z nonszalanckich słów zapowiadających Idy marcowe: „Praeteriturus eram gladios in principe fixos” (III 697). Poeta omal nie zapomniał upamiętnić tę datę, ponieważ pochłonęła go opowieść o ajiologii obscenicznych pieśni śpiewanych przez dziewczęta w czasie świąt Anny Perenny i nieudanej schadzce Marsa z Minerwą zastąpioną przez staruszkę. Zestawiona bezpośrednio z tą frywolną scenką apoteoza dyktatora zaskakuje określeniem go jako „princeps”. Podobna dwuznaczność pojawia się w I ks. *Metamorfoz* także w kontekście zamachu<sup>38</sup>. Bliższy czasowi powstania obu tekstów był spisek przeciw Augustowi związany z wygnaniem Julii w 2 r. przed Chr. Do opowieści o swym kapłanie zachęca poetę bogini Westa i sama opowiada:

Ipsa virum rapui simulacraque nuda reliqui  
 (III 701).

W tej wersji patronka dziewiczych Westalek zabiera do nieba samo ciało Cezara. W *Metamorfozach* natomiast, w komediowej scenie apoteozy, Wenus bierze na swe łono duszę dyktatora. Tożsamość twórcy ujawnia się w komediowej stylizacji obu tych scen i dwuznaczności – w ostatnim dystychu „Caesar” oznacza Augusta. Z emfazą potrojonych zaimków sławiona jest jego „pietas” i „iusta arma” w zemście:

Hoc opus, haec pietas, haec prima elementa fuerunt  
 Caesaris, ulcisci iusta per arma patrem,  
 (III 709-710)

Do innej bratobójczej bitwy nawiązuje poeta przy okazji wspomnienia styczniowej daty poświęcenia Ołtarza Pokoju w 9 r. przed Chr. Chociaż

<sup>38</sup> Zob. Z a r z y c k a - S t a Ń c z a k. *Idem aliter* s. 140.

sam prynceps w swych *Res Gestae* (rozdz. 12) podaje, iż bezpośrednią racją jego wzniesienia była pacyfikacja Galii i Hiszpanii w latach 25-19 przed Chr., poeta przywołuje boginię pokoju z wieńcem aktyjskim na włosach i prosi: „toto mitis in orbe mane” (I 712). Pokój ma być dla wodzów większą chwałą niż tryumf wojenny. Tymczasem właśnie zwycięstwo aktyjskie nad Antoniuszem nie uprawniało do tryumfu. August, przywiązujący wielką wagę do tryumfalnych obchodów i ich symboliki, świętował je jako zdobycie Aleksandrii. Toteż ironicznie brzmi pochwała postawy defensywnej, zwłaszcza w zestawieniu ze słowami:

Horreat Aeneados et primus et ultimus orbis:  
Si qua parum Romam terra timebat, amet!  
(I 717-718)

To czysta kpina także z powszechnie znanych wypowiedzi oficjalnych wieszczów, zgodnie piszących o objęciu władaniem świata ujarzmionego strachem<sup>39</sup>. Wydaje się, że przeredagowanie pierwszej księgi nie sięgnęło tego jej zakończenia.

Pierwotna dedykacja *Fasti* Augustowi to nie tyle hołd, co adres własnego komentarza skierowanego do współtwórcy obowiązującego kalendarza, świadomie ingerującego w zapis najdawniejszej historii w monumentach epoki i kształtującego sens ideologiczny najnowszych dziejów w swych *Res Gestae*, manipulującego współcześnie rocznicami, świętami i obchodami upamiętniającymi ważne dlań daty. Przeredagowanie, związane z nową dedykacją dzieła Germanikowi, w ramach rozwiniętej ekspozycji tematycznej wnosi zapowiedź:

Invenies illic et festa domestica vobis,  
Saepe pater tibi est, saepe legendus avus,  
(I 9-10)

Ta pisana na wygnaniu obietnica i dalszy zamiar: „per laudes ire tuorum” (w.15), choć nie zostały właściwie w poemacie zrealizowane, ukierunkowały odczytywanie fragmentów związanych z domem pryncepsa, a zwłaszcza z nim samym, jako służbę poety na rzecz propagandy augu-

---

<sup>39</sup> Por. Verg. *Aen.* VI 799 i Hor. *Carmen Saec.* 53-56. Jak wiadomo, ks. VI *Eneidy* była osobiście odczytana Augustowi przez autora, a *Carmen Saeculare* parokrotnie odśpiewana na tłumnych obchodach.

stowskiej. Tymczasem w apologetycznym piśmie do Augusta pisał także o swych erotycznych utworach (*Tr.* II 62): „Mille locis plenos nominis esse tui”, co jest oczywistą nieprawdą, podobnie jak wypowiedź o *Metamorfozach*, bynajmniej nie hołdowniczych:

Invenies vestri praeconia nominis illic,  
Invenies animi pignora multa mei.  
(*Tr.* II 65-66)

Jest to też tylko ekspiacyjna i wręcz kamuflażowa deklaracja<sup>40</sup>. Co więcej, w przeredagowanej na wygnaniu ks. I osądza współczesność tak samo, jak czynił to w *Ars* kpiąc z idei wieku złotego<sup>41</sup>. Janus w *Fasti* stwierdza:

Tempore crevit amor, qui nunc est summus habendi.  
(I 195)

Dalej szeroko piętnuje powszechne zło, jakim jest „opum furiosa cupido”, kończąc zaskakująco:

Laudamus veteres sed nostris utimur annis:  
(I 225)

W. R. Johnson uważa, że polityczny mit wieku złotego w *Fasti* „is deflated”<sup>42</sup>.

Inne prastare bóstwo – Karmenta przepowiada ogrom państwa wyrosłego z Lacjum, nazwanego przez nią „terra datura novos deos” – oczywiście chodzi tu o Eneasza, Romulusa i Augusta. Jej dalsze wróżebne słowa zawierają tę samą imperialną wizję, jaką głosił Wergiliusz<sup>43</sup>:

Fallor an hi fient ingentia moenia colles,  
Iuraque ab hac terra cetera terra petet ?  
Montibus his olim totus promittitur orbis.  
(I 515-517)

<sup>40</sup> Zob. Z a r z y c k a - S t a Ń c z a k. *Idem aliter* s. 182 n.

<sup>41</sup> Por. *Ars Amatoria* II 277-278: „Aurea sunt vere nunc saecula: plurimus auro / Venit honos, auro conciliatur amor”.

<sup>42</sup> J o h n s o n. *The Desolation of Fasti* s. 11 przyp. 7.

<sup>43</sup> *Aen.* I 278-279; I 287; VI 782-783; 794-798; 851.



Podobnie dalsze słowa stanowią niemal cytaty z Wergiliusza<sup>44</sup>:

Victa tamen vinces, eversaue Troia resurges:  
(I 523)

Autocytatem zaś z własnej polemicznej miniatury *Eneidy* w *Metamorfozach* są słowa bogini: „Aeneas sacra et, sacra altera, patrem adferet” (I 527). Poeta posługuje się więc niejako podwójnym cudzysłowem: wróżba bogini jest niemal przytoczeniem idei oficjalnego poety, którego epopiej narodową zdegradował do fragmentu we własnym dziele epickim i zdewaluował w ks. III *Fasti* (w. 545-656). Przepowiednię Karmenty kończą wersy dopisane w drugiej redakcji, zapowiadające deifikację Liwii na podstawie testamentu Augusta.

Jako szczególnie wyrazisty przykład tendencji panegirycznej wskazuje się laudację z okazji nadania Oktawianowi miana Augusta<sup>45</sup>. Oparta jest ona na koncepcie topograficzno-onomastycznym. Uwikłana w wyliczanie przydomków urobionych od podbitych krain i narodów nadawanych ich zwycięzcom, kwituje wyższość pryncypsa słowami obrazującymi jego władanie:

Si petat a victis, tot sumat nomina Caesar,  
Quot numero gentes maximus orbis habet.  
(I 599–600)

Następny chwyt językowy to stopniowanie przymiotników. Nad przydomki Pompejusza – Magnus i Fabiusza – Maximus wyrasta August paralełą z Jowiszem, dzięki Horacemu zadomowioną w literaturze od paru dziesięcioleci:

Hic socium summo cum Iove nomen habet.  
(I 608)

Kolejny pomysł lingwistyczny to etymologizowanie wokół sakralno-honorowego tytułu „Augustus” i figury retoryczne: repetycja, paronomazja (augusta... augusta, auget, augeat). Jest to więc raczej popis poetyckiej pomysłowości i zachowawcze już uhonorowanie tytułu, którym posługiwać

---

<sup>44</sup> *Aen.* I 206: „... illic fas regna resurgere Troiae”.

<sup>45</sup> S t a b r y ł a. *Owidiusz* s. 175.

się będzie następca – „tanti cognominis heres” (I 615). W jego ręku teraz los wygnańca.

Trudno jednak w pierwotnym tekście *Fasti* dopatrzeć się ekspiacyjnej postawy autora *Ars Amatoria*. W centralnej bowiem pozycji sześcioksięgu *Kalendarza*, z naciskiem inicjalnej w ks. IV sfragistycznej deklaracji, poeta potwierdza swą wierność służbie Wenery i – jak widać – własnej stylistyce<sup>46</sup>, wyeksponowanej we wstępnej apostrofie:

„Alma fave”, dixi, „geminorum mater Amorum...”

W nawiązanym dialogu bogini wypomina poecie podjęcie nowego tematu: „certe maiora canebas” (por. II 3: „velis maioribus”), otrzymuje jednak potwierdzenie nieprzerwanej służby z przekornym podkreśleniem jej wyłączności: „tu mihi propositum, tu mihi semper opus” (IV 8).

W następnym wersie nawiązuje też poeta do swej wcześniejszej ludycznej poezji. Teraz odmienna jest tylko tematyka – „area maior”<sup>47</sup>:

Quae decuit primis sine crimine lusimus annis,  
Nunc teritur nostris area maior equis.  
(IV 9-10)

Postawa ludyczna nie została wykluczona. W ramach tego samego gatunku, w jego nowej, ajtiologicznej odmianie w sposób naturalny zmienia się tylko preferencja tematyczna poety poszerzona o zainteresowania astronomią. Mimo to deklaruje swe oddanie bogini, nazywając siebie jej wieszczem („vates tuus”). W nagrodę spotyka go symboliczny gest:

Mota Cytheriaca leviter mea tempora myrto  
Contigit et „coeptum perface” dixit „opus”.  
(IV 15-16)

Wieniec mirtowy, którym Wergiliusz ukoronował – z racji julijskiej, adopcyjnej genealogii – Oktawiana w deifikacyjnym wstępie *Georgik*, Owidiusz zdobywał dla siebie kolejnymi ogniwami swego „corpus eroticum”<sup>48</sup>. Zaskakujące jest tu kpiarskie związanie tej inicjacji poetyckiej w środku dzieła ajtiologicznego z domeną bynajmniej nie podlegającą

<sup>46</sup> Por. np. *Her.* 7, 59; 15, 201; *Am.* III 15, 1.

<sup>47</sup> To także własne wcześniejsze sformułowanie ze sfragistycznej elegii z *Am.* III, 15, 18.

<sup>48</sup> Por. *Am.* I, 15,37; *Ars Am.* II, 734.

kompetencji bogini: „Sensimus et causae subito patuere dierum”, zwłaszcza że zaraz nonszalancko zapewnia Augusta:

Si qua tamen pars te de fastis tangere debet,  
Caesar, in Aprili, quo tenearis, habes:  
(IV 19-20)

oraz wyjaśnia: „hic ... mensis ... fit adoptiva nobilitate tuus”. To kpiarskie sformułowanie niewiele odbiega od tonacji wstępu ks. II, związanego dość powierzchownie z Augustem, i nakazuje zweryfikować obietnicę tam wyrażoną: „tua prosequimur ... nomina, per titulos ingredimurque tuos”. Ten sam dystans ironiczny i żartobliwy będzie towarzyszył wieszczowi Wenery w całości dzieła, powstałego z inspiracji matki Kupidynów raczej niż macierzy rodu julijskiego, choć właśnie po tej deklaracji zamieszcza przewrotnie genealogię Juliuszów utrwaloną w eposie Wergiliusza. W dalszym hymnie na cześć bogini miłości składa jednak jej hołd jako inspiratorce poezji erotycznej (IV 109-111).

Poeta raz po raz ujawnia się w *Fasti* jako wieszcz. Tę rangę nadaje sobie w zwrocie dedykacyjnym do Germanika. W tekście poematu sam Janus ją potwierdza (I 101), podobnie jak Junona, która ponadto wypowiada słowa zgodne z jego deklaracją twórczą:

... „o vates, Romani conditor anni,  
ause per exiguos magna referre modos, ...”  
(VI 21-22)

Sam zaś wieszcz dla nadania sobie wiarygodności głosi dumnie: „est deus in nobis” (IV 5). Ale tymi samymi słowami ten sam poeta zjednywał sobie dziewczęta w *Ars Amatoria* (III 549). Choć w tamtym dydaktycznym dziele występował jako „vates peritus”, w tym ajtiologicznym, zważywszy jego temat („magna”), nie ma narratorskiej wszechwiedzy. Raczej domaga się aktywności czytelnika i jego uczestnictwa w analizie i krytyce. Tę krytykę C. E. Newlands wiąże zwłaszcza z tematami dotyczącymi Augusta. To spostrzeżenie wyrażone przez autorkę we wcześniejszym artykule przechyla więc na rzecz przewrotności ową dwoistość *Fasti*, którą we wstępie swej rozprawy określiła „both panegyric and subversive”. Tym bardziej że w podsumowaniu swej książki pisze o sceptycyzmie wobec ideologii Augusta i jego renowacyjnej działalności. Nie będą więc *Fasti* świadectwem

niepowodzenia pochlebstw poety czy nieszczerości enkomiasty. Problemem pozostaje do dziś raczej powierzchowna czy literalna lektura.

Jeśli pryncypa w sferze polityki i ideologii uznaje się za mistrza pozorów, to Owidiusz, poeta czasów augustowskich, jest mistrzem pozorów w literaturze. Pozornie tylko podejmuje wzorzec erotyki elegijnej, by go sparodiować (*Amores*). Oddaje głos kobiecie, lecz w pozorowanych listach. Sięga po model poematu dydaktycznego, by go sprowadzić „ad amorem et lusum”; po epikę bohaterską, by przekształcić koronny gatunek epoki w „carmen perpetuum” czarodziejskich opowieści. Jego „Mała Eneida” z *Metamorfoz* (XIII 623 nn.) z pozoru tylko podejmuje ideę narodowego poematu. W istocie jest kpiarską degradacją pierwowzoru. W *Fasti*, ajtiologicznej elegii wpisanej w sztywne ramy kalendarza, dopiero całość struktury dzieła może uprawomocnić domysł interpretatora co do intencji tekstu, który mówi „mocą swej spójności”<sup>49</sup>. „Exigui elegi” są niestosownym instrumentem dla enkomiastycznych zadań, a jeśli ich nie wykluczają, to podważają. Sprzyjają za to subiektywizacji narracji nieciągłej, o przemienności tematycznej, spinającej nierównorzędne całości, często degradujące powagę przez samo zestawienie, zwłaszcza przy intensywności tematyki erotycznej, nierzadko frywolnej. Tematyka ta i sama struktura narracji harmonizują z postawą narratora, identyfikującego się często z poetą i mniającego wieszczem, który stale przypomina, iż sięga po obce mu tematy i zadania, natomiast odwołuje się do wcześniejszej ludycznej i erotycznej twórczości. Jest więc wierny także swemu dotychczasowemu widzeniu osoby pryncypa. Kalendarzowe wymagania uwzględnienia ówczesnych manipulacji, wprowadzonych doń świąt i rocznic (z czego się zresztą niekiedy wyłamuje) wyzwalają właściwą poecie postawę ironisty. Zakłada ona wszak dwie prawdy: powierzchwniową, pozorną, i tę ukrytą, rzeczywistą, popartą powszechną znajomością faktów i zdarzeń. Maskowana ona bywa przesadą, wyjaskrawieniem, nieprawdopodobieństwem panegirycznym. I ten naddatek właśnie jest sygnałem konieczności sięgnięcia pod powierzchnię dla odkrycia prawdy całkiem innej niż ta tak intensywnie, a pozornie głoszona. „Intencja tekstu nie przejawia się na jego powierzchni, jest rezultatem domysłu czytelnika”<sup>50</sup>.

*Fasti* potwierdzają identyczność ujawniającego się twórcy i stałość postawy w całości jego dotychczasowego dorobku: to ten sam kpiarz i iro-

<sup>49</sup> E c o. *Interpretacja i nadinterpretacja* s. 64.

<sup>50</sup> Tamże s. 63.

nista, „lusor” nie tylko „amorum”. Tylko kontekst poezji wygnańczej narzucał styl odbioru *Kalendarza* jako ekspiacyjnego enkomium. Czy jednak i w Tomi nic nie zostało z finezyjnego ironisty, który nigdy dotąd nie wypowiadał się w pełni serio i jednoznacznie?

## BIBLIOGRAFIA

- B a r c h i e s i A.: Il poeta e il principe. Ovidio e il discorso augusteo. Roma–Bari 1994.
- B a r s b y J.: Ovid. Greece and Rome Survey in Classics 12. Oxford 1978.
- B ö m e r F.: Publius Ovidius Naso. *Die Fasten*. Hrsg., übersetzt und kommentiert von ... Heidelberg 1958. Bd. II.
- C r o o n J. H.: Die Ideologie des Marskultes unter dem Prinzipat und ihre Vorgeschichte. ANRW 2,17,1. Berlin 1981.
- D’E l i a S.: Die Ironie in Ovids *Fasten*. W: Ovid. Hrsg. von M. v. Albrecht und E. Zinn. Darmstadt 1968.
- E c o U.: Interpretacja i nadinterpretacja. Przeł. T. Bieroń. Kraków 1996.
- F r é c a u t J. M.: L’esprit et humour chez Ovide. Grenoble 1972.
- G a g é J.: *Res gestae divi Augusti*. Texte établi et commenté par ... Paris 1935.
- H i n d s S.: Arma in Ovid’s *Fasti*. Part 2. Genre, Romulean Rome and Augustan Ideology. „Arethusa” 25:1992.
- J o h n s o n W. R.: The Desolation of the *Fasti*. „Classical Journal” 74:1978.
- M c K e o w n J. C.: Fabula proposita nulla tegenda meo. W: Poetry and Politics in the Age of Augustus. Ed. by J. Woodman and D. A. West. Cambridge 1984.
- M i l l e r J. F.: Introduction: Research on Ovids *Fasti*. „Arethusa” 25:1992.
- M i l l e r J. F.: Ovidian Allusion and the Vocabulary of Memory. „Materiali e discussioni...” 30:1993.
- N e w l a n d s C.: Narrator in the *Fasti*. „Arethusa” 25:1992.
- N e w l a n d s C.: Playing with Time. Ovid and the *Fasti*. New York 1995.
- P a r a t o r e E.: De Fastorum prooemio Germanicque nuncupatione. „Latinitas” 20:1972.
- P i e t r u s i Ń s k i D.: L’apothéose d’Octavien Auguste par la parallèle avec Jupiter dans la poésie d’Horace. „Eos” 68: 1980.
- P i e t r u s i Ń s k i D.: L’apothéose d’Auguste par rapport à Romulus-Quirinus dans la poésie de Virgile et d’Horace. „Eos” 63:1975.
- S t a b r y ł a S.: Owidiusz. Świat poetycki. Wrocław 1987.
- W i l k i n s o n L. P.: Ovid Recalled. Cambridge 1955.
- W i l l i a m s G.: Change and Decline: Roman Literature in the Early Empire. Berkeley–Los Angeles–London 1978.
- Z a r z y c k a - S t a Ń c z a k K.: Idem aliter. Przybliżenia owidiańskie. Lublin 1999.

„IDEM SACRA CANO...”  
THE POET AND PRINCEPS IN OVID'S *FASTI*

S u m m a r y

We have recently witnessed an increase in the interest of Ovid's *Fasti* (Calendar). Despite that there is still a discrepancy in the understanding of the passages concerning the princeps. In the light of his poetry in exile they were regarded as panegyric, whereas the poet himself here and there refers clearly to his erotic writing. Augustus was fully aware about treating his actions as a kind of breakthrough, and he instrumentally treated the national calendar and the events, especially political, that were mentioned in it. Addressing his work as his own commentary to the princeps, Ovid seems to be unveiling his manipulations as regards the time, the place and the worship. He keeps an ironical distance towards the Augustan ideology which is manifested also in using many times the metaphor and phraseology approved by the official poets - Virgil and Horace. It is therefore a „foreign speech,” sometimes exposed in a hyperbolic or humorous manner. The poet does not leave his earlier ludic attitude, and declares loyalty to Veneris, the hitherto patroness, despite the new theme: „ideam sacra cano.” Similarly, he perceives the person of the princeps. In the *Fasti* first of all the tone of an ironist sounds, the one who seemingly glories „nomina et titulos principis.” This tone of the work may be revealed by such reading that does not stop on the surface of its literal understanding.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** August, kalendarz rzymski, panegiryzm, ironia.

**Key words:** Augustus, Roman calendar, panegirism, irony.